Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 128 **Katowice, sobota 6-go czerwca 1931 r.** **Rok 30**

Niemiecka wizyta w Anglji.

Pamiętamy z telegramów z przed kilku miesięcy, gdy Henderson, minister spraw zagranicznych Anglji, zabiegał około zgromadzenia przy jednym stole przedstawicieli Anglji, Włoch i Francji w sprawie rozbrojenia — jak wówczas rozważano, czy wizyta niemiecka ma się odbyć czy nie. Termin wizyty tej odroczono, nie była ona Anglikom na rękę, obecnie jednak doszło do niej.

Oczy wszystkich dyplomatów i polityków europejskich są teraz zwrócone w stronę małej miejscowości Chequers koło Londynu. Mieści się tam letnia rezydencja premjera Anglji, a raczej premierów. Jest ona darem prywatnym dla państwa, a ofiarodawca wyraźnie zastrzegł sobie, aby należała ona do każdorazowego premjera Brytanji podczas jego urzędowania. Angielscy politycy wierzą, że umysł lepiej pracuje na świeżem powietrzu w otoczeniu pięknej natury. Wiele też spraw można rozstrzygnąć korzystniej w Chequers, powiedział Lord Grey, niż na Downing Street, w siedzibie premjera w Londynie. To też Mac Donald zaprosił obecnie do swej posiadłości wiejskiej premjera Niemiec, Brueninga i ministra spraw zagranicznych Rzeszy, dra Curtiusa. Cel i wynik tej rozmówki ciekawią każdego.

Cel tej rozmowy jest poniekąd i znany. Mianowicie, Niemcy będą się usilnie starały wykazać, jak zły jest ich stan finansowy i położenie gospodarcze. Anglja darzy Niemców obecnie sympatją. Szczególnie przychylnym jest dla nich minister Henderson. Z jego też inicjatywy zaproszono Brueninga do Chequers. Będą więc Niemcy starali się pozyskać członków rządu angielskiego dla przyznania Rzeszy ulg w spłaceniu długów wojennych. Rząd niemiecki ostro jest w ostatnich czasach atakowany przez hitlerowców. A że hitlerowcy głównie występują przeciwko spłacaniu długów wojennych i wykonywaniu planu Younga, przeto rząd, chcąc im się przypodobać, będzie się ubiegał o uzyskanie zwłoki tychże długów. W Chequers więc Bruening wygłosi swe żale o stanie swego kraju. Trudno jednak przypuszczać, aby Mac Donald zaprosił Niemców tylko poto, aby wysłuchać ich żalów, tembardziej, że sam radby użalić się nad położeniem gospodarczem swego kraju. Ma zapewne inne cele na widoku. Hendersonowi chodzi poniekąd o to, aby wysłuchać i przedyskutować z Niemcami przyszłą sprawę rozbrojenia. Angielski minister spraw zagranicznych pragnie przyzwyczaić Europę do pokoju. Europa, — mówi on, — musi nabrać „the peaceful habit" (wygląd pokojowy). Mac Donald w zupełności go popiera. Ale czy droga do pokoju wiedzie przez wzmocnienie sympatyj filoniemieckich i ochłodzenie stosunków angielsko - francuskich? Nastąpiłoby to niewątpliwie, gdyby faktycznie Anglja popierała niemieckie usiłowania, zmierzające do niepłacenia długów wojennych.

Być może, że Henderson pragnąłby zawładnąć „spadkiem" po Briandzie, który przecież nadal pozostaje w kole polityków europejskich. Być może, że w tym celu Henderson chciałby mieć przy sobie Curtiusa choćby za cenę pewnych ustępstw na rzecz Niemiec. Ale Francuzi napewno nie poprzestaną na biernem spoglądaniu na polityczne flirty w Chequers, lecz ze swej strony postarają się, aby obowiązujące umowy były dotrzymane. Będą o tem zapewne pamiętali także goście premjera Anglji.

Zresztą, gdyby nawet niektórzy członkowie socjalistycznego rządu angielskiego pragnęli pójść na rękę Brueningowi, to przecież sprawa planu Younga jest sprawą międzynarodową, a nie wyłącznie angielską. Musi więc ona być załatwiona w Genewie, a nie w Chequers.

Rząd włoski wystąpił przeciw organizacjom kościelnym i akcji katolickiej.

Rzym. Wystąpienia faszytów przeciw „Akcji katolickiej" otrzymały obecnie niejako zatwierdzenie rządowe. Rząd Mussoliniego przystąpił do rozwiązania nietylko organizacyj „akcji katolickiej", lecz również organizacyj kościelnych, do aresztowania prezesów „akcji" i wogóle do ucisku życia organizacyjnego katolików włoskich. Prasa faszystowska twierdzi, że pod płaszczykiem „Akcji katolickiej" organizowano starą partję polityczną „Popolarów" (klerykalno - radykalną), a do pracy tej weszli nietylko starzy czynni „popolarzy", ale także . . . komuniści (?), socjaliści i wszelacy antyfaszyści z masonami na czele. Dlatego też studenci faszystowscy nazwali kierowników „Akcji katolickiej" „katolickimi masonami", którym wydali wojnę tydzień temu, paląc na Sapienza „Osservatore Romano" i wznosząc okrzyki: „Precz z Papieżem!" — „Śmierć Papieżowi!"

Ogólnie mówi się o tem, że wybryki faszystowskie znane były Mussoliniemu i bez jego woli nie doszłoby do nich. To też sprawa wybryków faszystowskich wymaga ostrego wystąpienia wobec rządu włoskiego nietylko z powodu braku bezpieczeństwa, ale rozmyślnego spowodowania wybryków pod opieką rządu. Wszyscy poważni politycy powiadają, że Ojciec święty, dowiedziawszy się o rozwiązaniu „Akcji katolickiej", związków katolickiej młodzieży i bractw — zerwie konkordat, zawarty z Włochami w dniu 11 lutego 1929 roku i eo ipso traktat lateraneński zostanie zanulowany, a „kwestja rzymska" powróci do stanu z przed 1922 r.

Stan taki byłby ciężki zarówno dla Watykanu i świata katolickiego, jak też dla Włoch. Według nadeszłych wiadomości, Ojciec św. wystosował notę do rządu włoskiego z protestem i żądaniem zadośćuczynienia za naruszenie granic Watykanu i zniszczenia.

Organ Watykanu „Osservatore Romano" podaje kronikę wandalskich i bezmyślnych napadów, na jakie narażeni byli nietylko instytucje, znajdujące się na terenie, należącym do państwa papieskiego (t. zw. eksterytorjalne).

Atak na uniwersytet św. Apolinarego.

W dniu 27. ub. m. grupa studentów faszystowskich przybyła na plac św. Apolinarego, gdzie znajduje się gimnazjum i fakultet prawny uniwersytetu papieskiego św. Apolinarego. Około stu karabinierów pilnowało gmachu od dwóch dni. Studenci faszystowscy, mimo takiej obrony, próbowali dostać się do wnętrza gmachu, a kiedy wielkiej bramy nie mogli wyważyć, zaatakowali gmach kamieniami, wybijając wszystkie szyby na froncie, oraz niszcząc godło papieskie i Wikarego Miasta.

W kościele św. Joachima.

Tegoż samego dnia przed kościół św. Joachima zajechała rowerami grupa młodzieży faszystowskiej, z oficerem w czarnej koszuli na czele. Na spotkanie tej lotnej brygady wyszła panienka z urzędu „Opera Maternita et Infanzia", oświadczając młodzieńcom, że kościół i dom parafjalny są zamknięte. Przemocą wdarli się do domu parafjalnego, gdzie wznosząc okrzyki: **„Precz z księżmi!", „Precz z papieżem!"**, zniszczyli kompletnie salę parafjalną, salę św. Wincentego a Paulo, a **portret Ojca św. podarli na kawałki i podeptali.** Stoły, biurka, ławki itp. urządzenia zostały kompletnie porozbijane. Znalezione egzemplarze „Osservatore Romano" wywieźli ze sobą i spalili w sąsiedniej ulicy na stosie. Po „załatwieniu się" u św. Joachima, brygada lotna odjechała, a w kilku minut przybyła policja, aby skonstatować, że . . . wszystko zostało zniszczone.

W papieskim pałacu.

Tegoż samego dnia, grupa demonstrantów, licząca około 20 osób, wdarła się do sali parafjalnej św. Damazego, która mieści się w papieskim pałacu, zwanym Cancelarja, należącym według 15 artykułu lateraneńskiego, do miejsc eksterytorjalnych. I tu podobnie, jak u św. Joachima, zniszczono kompletnie wszystkie meble, a wreszcie jeden z uczestników, fotelem **rozstrzaskał wiszący krucyfiks (!), a później w kawałki podeptał nogami.** O tej godzinie, proboszcz parafji św. Damazego uczył na tej sali chłopców katechizmu. Na jego protesty odpowiedziano śmiechem, a wreszcie zabrano chłopcom odznaki związkowe i niektórych **obito.** Po oddaleniu się manifestantów, przybyła policja, aby skonstatować, że istotnie szkody zostały wyrządzone.

Na via Ripetta.

O godz. 10 wiecz. został kompletnie zniszczony lokal **„Civita Cattolica"** przy via Ripetta. Co najbardziej jest charakterystycznem, to fakt, że kiedy przybyła policja, aby stwierdzić wyrządzone szkody, z policją przybyło dwóch młodzieńców, którzy właśnie demolowali ten lokal. („Osservatore Romano" nr. 124).

P. Prezydent Rzplitej w Lublinie.

Lublin. Święto Bożego Ciała spędza Pan Prezydent Rzeczypospolitej w tym roku w Lublinie. Prócz udziału w uroczystościach kościelnych, bierze Pan Prezydent udział w poświęceniu pomnika poległych legjonistów na polach pod Jastkowem pod Lublinem, gdzie w roku 1915 odznaczył się i odbył chrzest ogniowy 4 pp. legjonów. Z poświęceniem pomnika połączone jest odtworzenie pamiątkowej bitwy pod Jastkowem.

Lublin. (PAT) Obecność p. Prezydenta Rzplitej w Lublinie na obchodzie Bożego Ciała nadała uroczystości charakter niezwykle podniosły. P. Prezydent Rzplitej udał się w towarzystwie wojewody Świdzińskiego i świty samochodem, poprzedzonym przez szwadron 24 p. ul. **do katedry na uroczyste nabożeństwo.** Obszerny plac przed katedrą zaległy organizacje społeczne ze sztandarami, organizacje przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, sokół, kosynierzy oraz tłumy publiczności. Przed katedrą powitało dostojnego gościa duchowieństwo **z ks. biskupem Fulmanem** i kapelanem ks. Bojankiem na czele. P. Prezydent zajął specjalnie przygotowane dla siebie miejsce w prezbiterjum, dalej zaś zajęli miejsca minister dr. Kozłowski, wojewoda Świdziński, gen. Dobrodzicki na czele korpusu oficerskiego, posłowie i senatorowie, wicewojewoda Włoskowicz, przedstawiciele miasta z kierownikiem zarządu miejskiego p. Piechotą oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta Rzplitej. Nawę główną wypełniły tłumy wiernych. Po odprawieniu modłów za Rzeczpospolitą i Prezydenta przemówił w podniosłych słowach ks. biskup Fulman, wyrażając głęboką radość i wdzięczność p. Prezydentowi, że raczył zawitać do prastarego Lublina, by być obecnym na uroczystościach Bożego Ciała, **czem zadokumentował duchową łączność Polski z Kościołem katolickim.** Złożywszy hołd przedstawicielowi Majestatu Rzeczypospolitej, ks. biskup podkreślił z naciskiem, że **wszyscy jak jeden mąż winni stanąć przy boku p. Prezydenta, by pracować każdy według swych umiejętności dla dobra Najjaśniejszej Rzplitej.** Modlić się będziemy do Stwórcy — kończy kaznodzieja — by błogosławił Polsce i byś Ty Dostojny Panie wiódł Ojczyznę naszą ku świetlanej przyszłości. Po przemówieniu ks. biskupa Fulmana rozpoczęła się uroczysta Msza św. Po nabożeństwie ruszyła ulicami miasta procesja, w której wzięły udział liczne organizacje społeczne, bractwa kościelne, związki religijne itp. Celebransa ks. biskupa Fulmana **prowadził do pierwszego ołtarza p. Prezydent Rzplitej** oraz minister Kozłowski, następnie wojewoda Świdziński, gen. Dobrodzicki i inni. Po powrocie procesji do katedry odśpiewano Te Deum, poczem p. Prezydent oprowadzany przez ks. biskupa Fulmana zwiedził katedrę.

TELEGRAMY.

Zatarg faszyzmu z Watykanem nie zostanie rychło załatwiony.

Rzym. (PAT) Rozwiązanie katolickiego stowarzyszenia młodzieży wywołało w Watykanie olbrzymie wrażenie, o czem świadczy ogłoszone **przemówienie Ojca Św.** do księży włoskich, wyznaczonych do emigracji. Ojciec Św. komentował w urzędowym komunikacie włoskim o rozwiązaniu zrzeszenia młodzieży nie pozostających w związku z partją faszystowską, atakując silnie akcję faszystowską, która jego zdaniem tak **jak żaden ustrój ludzki, żaden rząd czy też państwo nie może zapewnić duszom ludzkim dóbr wiecznych.** Sprawy religijne nadnaturalne należą do Kościoła, który nie wyrzeknie się swej misji. Przemówienie Ojca Św. jest **wielkim protestem przeciwko pogwałceniu, jego zdaniem, postanowień konkordatu.**

Rzym. (PAT) Nadzwyczajne wydania dzienników, zawierające uchwałę dyrektorjatu partji faszystowskiej w sprawie zatargu z Watykanem, zostały rozchwytane przez publiczność. Jasna deklaracja, podkreślająca poszanowanie religji katolickiej, Ojca Św., Jego ministrów i kościołów a jednocześnie jaknajgoretsze stwierdzenie, że faszyzm nie pozwoli rozwijać akcji opozycyjnej pod żadnym starym czy nowym sztandarem dowodzi, **że zatarg wobec równie stanowczej postawy Watykanu nie może być prędko załatwiony.**

W Rosji z wyżywieniem coraz gorzej.

Moskwa. (PAT) Trudności wyżywienia dają się odczuwać w całym Związku sowieckim. W niektórych okolicach brak jest nietylko mięsa i tłuszczów, ale nawet i chleba. Na Krymie np. 1 kg. chleba kosztuje 4 ruble, co wynosi mniej więcej jednodniowy zarobek robotnika. W rządowych sklepach rozdzielczych ceny utrzymane są na dawnym poziomie i są kilkakrotnie niższe od cen rynkowych, jednakże zaopatrzenie tych sklepów pozostawia naogół dużo do życzenia. Spodziewana jest poprawa sytuacji dopiero po reorganizacji dotychczasowego systemu kooperatyw i aparatu rozdzielczego.

Jeżeli chodzi o sprawę polityki zagranicznej, uwaga sowieckich kół politycznych skierowana jest w obecnej chwili głównie na Francję. Spodziewają się tu dużych i zasadniczych zmian w układzie dotychczasowych stosunków między Francją a Sowietami.

Katastrofa kolejowa.

Lublin. (PAT) Wczoraj nad ranem między stacjami Garwolin i Pilawa w odległości 2 km. od Garwolina wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg towarowy pośpieszny Nr. 9869 zdążający z Warszawy do Dęblina zderzył się z parowozem, zdążającym z Dęblina do Warszawy. Wskutek katastrofy 4 osoby zostały zabite, zaś 5 odniosło ciężkie rany. Oba parowozy i 7 wagonów towarowych uległo rozbiciu.

O przebiegu wypadku donoszą: gdy pociąg Nr. 9869 zbliżał się do Garwolina, ze stacji Ruda Tałubska miał wyruszyć w stronę Warszawy przez Garwolin na drezynie motorowej inżynier objazdowy.

Dyżurny ruchu stacji Garwolin, Gąsiorowski, zamiast dać wyjazd drezynie, wydał przez pomyłkę polecenie wyjazdu luźnego parowozu Nr. 1919, który stał na stacji w Garwolinie i miał udać się do Warszawy. Parowóz ruszył.

Już po chwili, dyżurny ruchu Gąsiorowski spostrzegł swą pomyłkę. Na naprawienie jej było już jednak zapóźno. Lokomotywa pełną parą ruszyła naprzód. Katastrofa była nieunikniona. Z przeciwnej strony nadjeżdżał pośpieszny pociąg towarowy.

W odległości dwóch kilometrów od stacji Garwolin, na 67 km. od Warszawy, nastąpiło straszliwe w skutkach zderzenie. Maszynista poc. spostrzegł w ostatniej chwili grożące niebezpieczeństwo. Próbował dać kontraparę, aby osłabić olbrzymią siłę zderzenia. Wszystko napróżno. Lokomotywa całą siłą uderzyła tendrem w parowóz pociągu.

Trzy pierwsze wagony pociągu towarowego zostały strzaskane, czwarty wagon został wysadzony w górę, spadł całym ciężarem na parowóz, piąty wagon-lodownia zdruzgotany spadł z toru i zarył się w nasypie. Tender idącego luzem parowozu, został spłaszczony, jak pudełko z sardynek.

Narady nad ścisłą współpracą gospodarczą Polski z Czechosłowacją.

Praga. (PAT) Przybyła tu delegacja polskiego komitetu współpracy gospodarczej z Czechosłowacją z prezesem Warszawskiej Izby Handlowej inż. Czesławem Klarnerem na czele. Zjazd polsko - czechosłowacki komitetów współpracy gospodarczej obu państw rozpoczął swe obrady w niedzielę. Po omówieniu formalnych i organizacyjnych zagadnień, poświęcono obrady przedewszystkiem charakteryzacji dotychczasowych stosunków gospodarczych polsko-czechosłowackich oraz możliwości dalszego ich rozwoju. Referat w tej sprawie wygłosił ze strony Czechosłowacji dr. Berka, ze strony Polski dr. Bataglia. Po obszernej dyskusji na ten temat, w której wzięli udział zarówno przedstawiciele Polski jak i Czechosłowacji powołano specjalną komisję, której zadaniem jest ustalić **warunki powiększenia wzajemnej wymiany towarów między Polską a Czechosłowacją.**

Drugim punktem programu była sprawa współpracy przedstawicieli interesów gospodarczych obu państw na polu rokowań międzynarodowych. Delegacja polska przyjęta była na specjalnej audjencji w letniej siedzibie prezydenta Masaryka w Lanach. W obradach poruszono obszernie całokształt zagadnień gospodarczych, dotyczących współpracy obu krajów, zbadanie możliwości ożywienia i pogłębienia tej współpracy. Miarodajne czynniki gospodarcze obu stron oceniają w sposób bardzo dodatni wyniki narad w Pradze, które doprowadziły do zupełnego uzgodnienia poglądów obu komitetów, w sprawie potrzeby szukania nowych dróg **dla zacieśnienia stosunków gospodarczych.** W tym duchu wypowiedział się przewodniczący komitetu polskiego Czesław Klarner do przedstawicieli szeregu dzienników tutejszych, którzy zwrócili się do niego po informacje. Prasa czechosłowacka obszernie omawia pierwsze spotkanie komitetów współpracy gospodarczej, podkreślając doniosłe znaczenie tych narad. W czasie obrad wiceprezes rady rolniczej w Pradze dr. Slavik oświadczył w imieniu swej organizacji, że opracowuje ona wnioski, dotyczące obrotu płodami rolnemi między Czechosłowacją a Polską, i przedstawi te wnioski komisji powołanej przez zjazd, która będzie miała na celu ustalenie warunków, od których zależne jest rozszerzenie wymiany towarów między obu państwami.

We Wrocławiu odgrażano się też Anglikom.

Wrocław. W czasie obchodu Stahlhelmowców we Wrocławiu wiele nagrożona się Polsce, nie zapomniano jednak i o innych narodach. W przemówieniu drugiego dowódcy Stahlhelmu, płk. Duesterberga, znalazł się też ustęp wymierzony przeciw Anglji.

Nawiązując mianowicie do walki floty niemieckiej z flotą angielską pod Skagerrakiem, której 15-ta rocznica przypadła właśnie na dzień manifestacji Stahlhelmu, płk. Duesterberg oświadczył co następuje:

„Zbliża się dzień, w którym nastąpi zmierzch kolonjalnego władztwa Anglji. Ciemiężone przez Anglików narody wydobędą się z niewoli, a ponieważ niektóre z nich zaznały dobrodziejstw rządów niemieckich (!!) i dobroczynnego wpływu niemieckiej kultury (!!), przeto przed Niemcami otwierają się nowe ważne zadania. Musimy wytężyć wszystkie siły dla rozbudowy naszej floty wojennej i wzmocnienia naszej floty handlowej, albowiem przyszłość Niemiec leży na morzach. Tak, jak 15 lat temu pod Skagerrakiem bohaterzy niemieccy wypełnili swój obowiązek, tak i my wypełnić go powinniśmy w dniu, kiedy nadejdzie godzina odwetu. Ciemiężone przez naszych przeciwników z pod Skagerraku narody wyciągną ku nam dłoń, prosząc o ratunek.“

Ten ustęp przemówienia płk. Duesterberga prasa niemiecka na komendę z góry zatuszowała. Niewątpliwie nastąpiło to w związku ze zbliżającemi się konferencjami w Chequers. Relacje nasze otrzymaliśmy od osób najzupełniej wiarygodnych. Powinny one otworzyć oczy angielskiej opinji publicznej na właściwe intencje, jakie żywią Niemcy w stosunku do Wielkiej Brytanji.

Majątek ziemski na cele opieki społ.

Łódź. Odbyło się tu otwarcie testamentu ś. p. Jana Unruga, obywatela ziemskiego. Po otwarciu testamentu okazało się, że zmarły ofiarował swój majątek ziemski Sulmów - Sokołów w pow. tureckim na cele opieki społecznej. W majątku tym w myśl woli zmarłego mają powstać: zakład dla starców i zakład dla nieuleczalnie chorych.

Nowy Abd el Krim powstał w hiszpańskiem Marokku.

Londyn. Sprawozdawca „Timesa“ donosi z Tangeru, że w hiszpańskiem Marokku szeryf Ben Aziba, jak drugi Abd el Krim, **usiłuje wywołać powstanie. Ruch powstańczy mają popierać komuniści.**

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

5) (Ciąg dalszy)

— Pozwól mu huczeć! — mówił, a w oczach jego zabłysnął przy tych słowach jaki ponury ogień; — pozwól mu huczeć, tu w tej piersi panuje jeszcze większa burza. Piotr się nie lęka, on przetrwał już najsroższe chwile, on utracił miłość swej Agnieszki!... Czy ona mu powróci dziś tę miłość za którą wzdycha już od długich lat?

Z bijącem sercem zdecydowała się Agnieszka odszukać napowrót chatę rodzicielską.

Przed piętnastu laty opuściła ją wśród czarnej i burzliwej nocy by towarzyszyć swemu ukochanemu Jędrzejowi. A jak porówno z nim cierpiała i walczyła, widziała go następnie umierającego zdala od ojczyzny i teraz przychodzi ona wdowa opuszczona wraz z swym ulubieńcem czarnowłosym Piotrem ażeby błagać ojca zmienić na błogosławieństwo. Nie czuje zimna, nie widzi burzy. I chociaż zapada w śnieg pod same kolana, choć ugina się pośród ciężaru jaki jej sprawia Piotruś, którego przez całą drogę dźwigać musi, nie zapada w zwątpienie. Ona musi dojść do chaty, ażeby uzyskać przebaczenie ojca z własnych ust jego. Naraz przy skręcie spostrzega chatę. Serce jej głośno na ten widok bić poczęło. Musiała z nadmiaru wzruszenia stanąć na chwilę i dodać sobie odwagi do zakończenia podróży. Tak to jest owe miejsce gdzie kiedyś czuła się tak szczęśliwie. Tak, jeszcze stoi ów pień, na którem oczekiwał ja Jędrzej owej nocy, gdy uciekła z domu. Wszystkie te wspomnienia opanowały ja silnie i gorące łzy spływać zaczęły po jej policzkach a wraz z niemi ustępować poczęła boleść z jej piersi i nowa odwaga napełniała jej serce.

Niespostrzeżenie zbliżyła się do drzwi chaty, stała przez chwilę nie poruszona i słuchała, następnie położyła rękę na klamkę i słowami w imię Boże otworzyła drzwi, znalazła się na przeciw ogniska przy którem spoczywali jej rodzice. Mały Piotr przytulił się teraz tem silniej do Agnieszki i starał się ukryć w fałdach jej sukni. Z okrzykiem radości zerwała się stara cyganka ze swego siedzenia i uściskała namiętnie córkę, podczas gdy stary Piotr nieruszywszy się na swem miejscu ponuro patrzał w ogień. Dopiero, gdy stara cyganka przywiodła przed niego córkę dopiero, gdy Agnieszka upadła przed nim na kolana i objęła rękami jego kolana, wtedy dopiero silny dreszcz począł przebiegać po całem ciele Piotra. Odepchnął silnie córkę od siebie i zerwał się z siedzenia swego z prawdziwie młodzieńczym zapałem.

Nie rzekłszy ani słowa pochwycił za flaszkę, nalał pełen kubek wódki, zbliżył się następnie do kobiet wciąż jeszcze mając oczy zwrócone na klęczącą przed sobą córkę mówił uroczystym głosem:

Agnieszko, klątwa moja ciąży jeszcze na tobie, lecz masz znowu pozostać uczciwą cyganką, skoro usta twoje tego oto kubka dotkną, klątwę moją zdejmę z ciebie, ale wpierw posłuchaj mnie...

Agnieszka zadrżała przy tych słowach, oczy jej zamknęły się mimowolnie przed namiętnym wzrokiem ojca, lecz Piotr mówił dalej:

— Żyję tu jak wygnaniec mego plemienia. Tak, na ścianie wisi zakurzony kapelusz kapitana. Guzik mego kija nie błyszczy już tak ponieważ go ręka moja nie nosi już od wsi do wsi. Dlaczego mnie wygnali z mego szczepu, tego uszy twoje nie usłyszą, ale wiedz to, że gdybyś się była zgodziła zostać żoną Maksymiljana, byłbym przyjęty z prawdziwą radością do naszego szczepu. Wtedy jednak inaczej postanowiłaś i Bóg cię skarał za to. Pytam cię jednak raz jeszcze, pragniesz ojca w życiu zrobić jeszcze uczciwym człowiekiem, pragniesz pozostać jeszcze uczciwą cyganką? Wszystko wtedy Agnieszko zapomnę, jutro rozbierzemy chatę i pociągniemy do ludzi naszego szczepu, najpiękniejsi mężczyźni będą chcieli mieć Agnieszkę za żonę. Aż nadto długo żyłaś pomiędzy ludźmi, którzy nam zawsze obcemi pozostaną, aż zanadto długo musiałaś znosić ich poniżenie i pogardę, powróć zatem do nas.

Piotr umilkł, tylko kubek jeszcze drżał w jego ręku i świadczył o niezwykłym wzruszeniu cygana.

Agnieszka się podniosła, z rękami założonemi na krzyż przed swym ojcem i rzekła:

— Ojcze! prawda, że dużo w świecie musiałam przecierpieć...

— Wiem — odparł Piotr, wiedziałem o tem już dawno. Czy wylano nad tobą wino, gdy wstępowałaś w dom twego męża? Nie, lecz gdyś uciekła, wtedy rzuciłem dzbanek wysoko w powietrze, patrz, tam w kącie stoi nienaruszony. tak oto spadł na ziemię, przepowiedział mi już zawczasu twe nieszczęście. Lecz ja chcę zapomnieć i przebaczyć. Dziś jeszcze sześć dzbanów wina wleję twemu mężowi do grobu. Agnieszka zadrżała przy tych słowach, silnie zasłoniła się ręką, jakoby się broniła pragnęła i zawołała:

— Ojcze dosyć! Pozwól mu spoczywać i nie mów tak teraz. O, ja widzę, jeszcze nie skończył się czas mych doświadczeń. Ojcze słuchaj: Pragnę cię kochać, jak cię Agnieszka zawsze kochała, pragnę ci troskę z czoła usunąć czułą ręką, pragnę cię prowadzić, gdy noga twa się zestarzeje, a chód twój stanie się chwiejnym, lecz ojcze ja ci nie mogę towarzyszyć, ja tu muszę pozostać... choćby tylko ze względu na mego syna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 6 czerwca

Św. Norberta, bisk.
Św. Filipa, diakona.
Św. Artemjusza, męczennika.

Kalendarz słowiański: Cichomir.

Jutro, niedziela 7 czerwca: Uroczystość Serca Najśw. Marji Panny; św. Pawła, patrjarchy oraz św. Lykarjona, męczennika.

Pojutrze, poniedziałek 8 czerwca; Św. Medarda, biskupa; św. Maksymina, biskupa; św. Kaljopy, męczennika; św. Wilhelma, arcybiskupa i wyznawcy oraz św. Gildarda, biskupa — brata św. Medarda.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,40;	o godz. 20,17.
Księżyca	o godz. 0,25;	o godz. 9,18.

*

Uroczystość **św. Norberta**, biskupa magdeburskiego, założyciela zakonu Premonstratensów. Umarł w roku 1134.

W Cezareji w Palestynie uroczystość **św. Filipa**, jednego z siedmiu pierwszych diakonów. Obdarzony łaską działania cudów, nawrócił Samarję do wiary chrześcijańskiej, ochrzcił podkomorzego królowej Kandaki z Etyopji i zakończył świętobliwe życie swe w Cezarji. Obok grobu jego pochowano także trzy córki jego, jako poświęcone Bogu dziewice; czwarta zmarła napełniona Duchem św. w Efezie.

W Rzymie męczeństwo **św. Artemjusza** i małżonki jego Kandydy oraz córki ich Pauliny. Artemjusz został naukami i cudami św. Piotra, egzorcysty nawrócony na wiarę św. z całym domem swoim i ochrzony przez św. Marcelina, kapłana. Po uwięzieniu obito go na rozkaz sędziego Serenusa pałkami ołowianemi a potem ścięto. Małżonkę jego i córkę wrzucono w dół i zasypano kamieniami i gruzem.

— Zatrzymywanie dokumentów wojskowych. W niektórych urzędach państwowych i komunalnych zdarzają się wypadki odbierania od osób, należących do rezerwy czy też pospolitego ruszenia w różnych celach wojskowych dokumentów osobistych. Jak wyjaśnia min. spr. wojsk. tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z ustawą o powsz. obow. wojsk., która zaznacza, że wszyscy rezerwiści, czy też osoby zaliczone do pospolitego ruszenia powinny posiadać przy sobie wojskowy dokument mobilizacyjny pod rygorem kary.

— Zapowiedź zmian w ustawie o podatku drogowym. Pan minister robót publicznych gen. Norwid-Neugebauer przyjął delegacje zarządu Związku związków właścicieli autobusów. P. minister przyrzekł, że poczyni znaczne zmiany w dotychczasowych zasadach podatku drogowego w drodze zmiany rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tym podatku.

Wobec tego należy się spodziewać, że dotychczasowe zaostrzenie stosunków w dziedzinie komunikacji autobusowej ustąpi i że do zapowiadanego zawieszenia komunikacji już nie dojdzie.

Dowiadujemy się też, że oprócz postulatów właścicieli autobusów, mają być również uwzględnione dezyderaty właścicieli dorożek samochodowych.

— 10 proc. dodatek do pensji dla policji. Komendant główny Policji Państw. wydał zarządzenie wypłacania wszystkim oficerom, szeregowym i urzędnikom policji 10% dodatku do poborów, wypłaconych już w maju w formie zapomogi. Komendant główny P. P. uzasadnia słuszność wypłacenia tego dodatku wyjątkowo ciężkiemi warunkami służby w policji i motywami natury gospodarczej. Fundusze te nie obciążą budżetu państwa, lecz pochodzą według naszych informacyj, z oszczędności budżetowych z tytułu niewyzyskania przez policję etatów, co w konsekwencji nakłada większe obowiązki i zmusza do większego wysiłku każdego z poszczególnych oficerów i szeregowych Pol. Państw.

Wszelkie pogłoski, jakoby ta zapomoga miała być stale wypłacana i stała w jakimkolwiek związku ze sprawą 15% obniżki płac urzędniczych — jak nas informują z kół miarodajnych — są zupełnie bezpodstawne.

— Znaczny spadek bezrobocia. Według danych P. U. P. P., liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 30 maja br. wynosiła 320.109 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia (23 maja) wykazuje spadek bezrobocia o 10.084 osoby. Jest to najznaczniejszy spadek bezrobocia, jaki zanotowano dotychczas w ciągu bieżącego sezonu.

— Polski aparat do badania fałszywych monet. W ministerstwie komunikacji złożono jako wzór specjalny aparat polskiego wynalazku, służący do nieomylnego i automatycznego rozpoznawania monet fałszywych. — Aparat ten jest bardzo precyzyjny i przystosowany do badania autentyczności monet 50-groszowych oraz 1, 2 i 5-złotowych.

Ministerstwo komunikacji postanowiło nabyć kilka takich aparatów tytułem próby; po stwierdzeniu ich sprawności poleci zaopatrzyć się w nie kasjerom kolejowym, oczywiście na własny rachunek, gdyż kasjerzy osobiście odpowiadają za przyjęte pieniądze.

Województwo śląskie.

*** Rekolekcje dla miłośników trzeźwości.** Rekolekcja dla członków Katolickiego Związku Abstynentów, Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej oraz wszystkich miłośników trzeźwości odbędą się dla mężczyzn w dniach od 18—22 sierpnia rb., dla kobiet od 28 sierpnia do 1 września rb. w Kokoszycach. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Stow. Abstynenckich w Katowicach, ul. ks. Damrota 8. Koszta wynoszą 25 zł.

*** Z działalności Polskiego Białego Krzyża.** Onegdaj odbyło się w Katowicach **walne zebranie okręgu Polskiego Białego Krzyża.** Zebranie zagaił prezes p. dyr. Jarnutowski, poczem na przewodniczącego zebrania wybrano p. gen. dr. Zająca. Zarząd złożył sprawozdanie, z którego wynika, że **rok ubiegły był okresem intensywnej pracy oświatowej**, prowadzonej w rozmaitych formach przez Koła Polskiego Białego Krzyża w Katowicach, Król. Hucie, Oświęcimiu, Rybniku, Tarn. Górach, Pszczynie, Wielkich Hajdukach, Żorach, Szczakowej i Będzinie, które tworzą okręg. Jedna z głównych form oświatowych **tj. czytelnictwo rozwinęło się również poważnie.** Biblioteki powiększono w roku sprawozdawczym o 1 569 tomów, osiągając stan bibljotek 3 823 tomów.

Pierwszorzędne znaczenie w pracy oświatowej posiadają świetlnice żołnierskie, których w okręgu istnieje 12.

W ciągu roku zorganizowano szereg imprez z okazji uroczystości państwowych, podejmowanych przez poszczególne koła siłami żołnierskich kółek dramatycznych. Dochody okręgu wynosiły w ciągu roku 27 609,16 zł., rozchody zaś 20 559,25 złotych. Zarząd otrzymał subwencję w kwocie 10 000 zł. ze skarbu śląskiego z tytułu oświaty pozaszkolnej. Pracą okręgu kierował zarząd, złożony z p. dyrektora Jarnutowskiego, jako prezesa, z wiceprezesów p. gen. Zającowej, p. dyr. Przybylskiego, skarbnika dyr. Baczyńskiego, sekretarza p. wizytatora Pszczółki oraz dr. Rgorowicza, inż. Rudowskiego, prezydenta miasta Spaltensteina, p. pułkownikowej Różyckiej i innych.

Z Katowickiego

Zebranie związków powiatowych.

Katowice. W niedzielę 7 bm. odbędzie się w Katowicach zjazd delegatów głównego zarządu Związku powiatów z całej Polski, łącznie z sekcją śląską. Na zjazd przybędą prezes Związku p. Beck z Warszawy i inni członkowie zarządu głównego oraz delegaci poszczególnych województw. Porządek zjazdu obejmuje m. in. sprawozdanie głównego zarządu oraz referat o finansach komunalnych oraz o projekcie ustawy o samorządzie powiatowym na Śląsku.

Zwiedzanie Targów Katowickich.

Katowice. W ubiegłą niedzielę 31 maja zwiedziło tegoroczne Targi Wiosenne w Katowicach około 19 000 osób, a w poniedziałek przeszło 2 000 osób. w tem szereg wycieczek z bliższych i dalszych stron.

Podziękowanie.

Katowice. Za okazane zrozumienie i szlachetne poparcie „akcji charytatywnej" przez ofiarowanie tak hojnego daru, składamy „Kołu Towarzyskiemu" jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać". — Związek Tow. Dobroczynnych „Caritas" w Katowicach.

Zemdlała w sali rozpraw sądowych.

Katowice. W ubiegły wtorek miała się odbyć rozprawa sądowa przeciwko Perfeniukowej-Kamińskiej, oskarżonej o namawianie do krzywoprzysięstwa. Proces ten był już kilkakrotnie odkładany z powodu niestawienia się oskarżonej. Na ostatnią rozprawę Perfeniukową-Kamińską przyprowadzono przymusowo. W toku przewodu oskarżona zemdlała. Sąd najpierw przerwał rozprawę do godziny 15-ej. Perfeniukowa przedłożyła następnie świadectwo lekarskie, iż jest chora, przeto rozprawę ponownie odroczono do 11 czerwca rb.

Pożar.

Katowice. Z nieznanej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w magazynie huty „Ferrum". Zniszczeniu uległo kilka koszy, przeznaczonych do załadowania śrub i nitów. Szkody wynoszą około 1000 złotych.

Słońca, powietrza dla dzieci!

Katowice, 5 czerwca.

Nadeszło już upalne, gorące lato. — Każdy kto tylko może, ucieka z dusznych miast na wieś, by zaczerpnąć do swych płuc ożywnego powietrza naszych pól, gór i mórz, by nasycić swe ciało życiodajnemi promieniami słońca!

Komuż jednak więcej potrzeba tego powietrza i słońca, jak nie naszej dziatwie śląskiej, wzrastającej w atmosferze dymiących kominów i wyziewów fabrycznych?

Umożliwić tej dziatwie biednej parę tygodni pobytu na wsi — to znaczy zapewnić nadchodzącemu pokoleniu, zdrowie moralne i tężyznę fizyczną.

Temu celowi służy Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej, gromadzące fundusze na kolonje letnie dla dzieci.

Jeśli chcesz poprzeć akcję tego Towarzystwa, a jednocześnie wesoło i przyjemnie spędzić parę godzin czasu, przybądź w dniu 9 czerwca br. o godzinie 6 popołudniu do Koła Towarzyskiego w Katowicach, na „Zabawę Wiosenną", z której czysty dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla dzieci i młodzieży śląskiej.

Wstęp tylko 2 zł! Wiele niespodzianek! Produkcje artystyczne! Tańce! Bufet obficie zaopatrzony!

Tydzień L. O. P. P. w Król. Hucie.

Król. Huta, 5 czerwca.

Komitet miejski L. O. P. P. w Król. Hucie donosi, że „VIII Tydzień L. O. P. P." rozpocznie się w Król. Hucie uroczystem nabożeństwem, które się odbędzie w niedzielę, dnia 7 czrwca br. o godzinie 12-tej w południe w kościele św. Jadwigi. Na nabożeństwo to zaprasza komitet miejski wszystkie Stowarzyszenia o wzięcie udziału o ile możliwie ze sztandarami, oraz swych członków i sympatyków.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w niedzielę, dnia 7 czerwca br o godzinie 15.30 odbędzie się w Król. Hucie na stadjonie pokaz wojny lotniczo-gazowej z udziałem wojska, organizacji P. W., harcerstwa, straży pożarnej, kolumny sanitarnej Czerwonego Krzyża oraz samolotów.

Bilety na pokaz w cenie od 20 gr. do 2 zł są do nabycia w składzie p. Dingesa przy ul. Wolności.

Nadto w niedzielę, dnia 7 czerwca 1931 o godz. 13-tej zademonstrowaną zostanie na ulicach Król. Huty walka gazowa, mianowicie na rogu ul. Trzeciego Maja i Bytomskiej i na rogu ul. Wolności i Zjednoczenia. Zadymienie ulicy potrwa kilka minut

Śp. ksiądz radca Ludwik Wojciech.

W środę, dnia 3 czerwca o godzinie 3 po południu zmarł po długiej i ciężkiej chorobie **śp. ks. radca Ludwik Wojciech, proboszcz parafji św. Barbary w Królewskiej Hucie.** Zmarły urodził się 31 października 1878 roku **w Grzawie** (powiat pszczyński). Uczęszczał nasamprzód do szkółki miejscowej a potem do gimnazjum miasteczka powiatowego, **Pszczyny.** W czasie nauk odumarli rodzice młodego studenta, który znalazł się teraz w trudnych warunkach. Nadzwyczaj pilny i uzdolniony, o własnych siłach ukończył gimnazjum, poczem udał się na studja teologiczne do Wrocławia. W dniu 20 czerwca 1903 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

Pierwsze lata kapłaństwa spędził w różnych parafjach górnośląskich jako kapelan, spełniając obok obowiązków duszpasterskich także obowiązki rodaka wśród rodaków. W roku 1909 został kapelanem w Miechowicach, później w Karbie przy nowowybudowanym kościele a w roku 1911 w Pilchowicach. Jego żywa działalność obywatelska wśród polskiego ludu górnośląskiego wkrótce zwróciła uwagę władz świeckich, które zrobiły swoje. Z Pilchowic przeniesiono ks. kapelana Wojciecha na niemieckie Pomorze.

Daleko od stron rodzinnych, w zupełnie odmiennych warunkach, rozpoczął ks. Wojciech nanowo działalność duszpasterską i obywatelską, mianowicie wśród polskich robotników sezonowych, wśród których pracował kilkanaście lat z pełnem poświęceniem, niemal do wyczerpania wszystkich swych sił. W październiku 1915 r. został powołany na probostwo w Pozdziwilku (Pasewalk) na wyspie Rujanie, niezmiernie trudne w duszpasterzowaniu ze względu na olbrzymią rozległość. Na tem stanowisku pozostał blisko 7 lat.

W roku 1922, po przejściu Śląska pod panowanie polskie, ks. proboszcz Wojciech powrócił do Ojczyzny i objął najstarszą parafję królewskohucką św. Barbary. W trudnych warunkach przypadło mu sprawować urząd duszpasterski. Łagodnością swoją zdobył serca i szacunek wszystkich parafjan bez względu na przekonania polityczne i narodowe. Ubogim i wszystkim uciśnionym niósł pomoc duchową i materjalną, jak wogóle całe swe życie dobrze czynił. W ostatnich latach niedomagał często, aż w końcu choroba strawiła silny organizm. Umarł w stosunkowo młodym jeszcze wieku, opłakiwany przez wszystkich parafjan.

Nadmienić wypada, iż władza duchowna, w uznaniu wielkich zasług ks. Wojciecha dla Kościoła mianowała go radcą duchownym. Nadto był Zmarły sędzią prosynodalnym, cenzorem książek oraz członkiem komisji muzyki kościelnej.

Nie będziemy wyliczać wszystkich zasług zmarłego ks. radcy Wojciecha, położonych około Kościoła i społeczeństwa, lecz jedno jeszcze stwierdzić musimy. Odszedł od nas jeden z najzacniejszych kapłanów naszej diecezji, który całe życie swoje z wielkiem poświęceniem prowadził dusze ludzkie do Boga i tem zasłużył sobie koronę niebieską. Nie tylko parafja św. Barbary w Król. Hucie, ale i cała diecezja opłakują zgon drogiego Zmarłego.

Pozostałym Zmarłego, szczególnie Jego wujowi, Najprzew. ks. biskupowi dr. Walentemu Wojciechowi we Wrocławiu, składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia. Zmarły zaś, którego pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 rano, niech odpoczywa w pokoju! R. i p.

Przytrzymanie rabusiów.

Brynów pod Katowicami. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie napadu rabunkowego na inwalidę Pawła Szota, przytrzymany został jako sprawca czeladnik piekarski Jan Filar z Katowic. Wspólnikami jego byli dwaj sublokatorzy Szota, mianowicie Stanisław Szczyrba i Edward Cinalski. Skradzione pieniądze odebrano Szczyrbie i zwrócono poszkodowanemu.

Karygodny wybryk.

Roździeń w Katowickiem. Na ul. Hutniczej nieznany dotychczas sprawca położył na szyny tramwajowe dwa kawałki żelaza oraz 4 naboje rewolwerowe. Przeszkodę usunął motorowy, przezco zapobieżono wypadkowi.

Szkody pożarowe.

Brzęczkowice w Katowickiem. Z niestwierdzonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Wincentego Kowalskiego. Pastwą płomieni padła szopa, wartości 800 zł.

Uroczystość efeska w gimnazjum.

Mysłowice w Katowickiem. Z okazji 1500-letniego jubileuszu soboru efeskiego, na którym potępiona została przez Kościół katolicki herezja Nestorjusza, zaprzeczającego Najśw. Marji Pannie godności macierzyństwa, w tutejszych gimnazjach odbyły się uroczyste akademje. Wygłoszone zostały liczne referaty, omawiające ten fakt historyczny. Prócz tego na program składały się śpiewy chórowe i deklamacje. Po akademji odbyło się w starym kościele uroczyste nabożeństwo.

Śmierć w kąpielni.

Mysłowice w Katowickiem. Podczas kąpieli na stadjonie pływackim w Mysłowicach zmarł nagle Władysław Janicki, radca Izby przemysłowo-handlowej, były prezes Stowarzyszenia kupców. Zmarły cieszył się powszechnym szacunkiem wśród miejscowego społeczeństwa.

Dodatkowe wsparcia nie będę wypłacane.

Siemianowice w Katowickiem. Niedawno temu gmina tutejsza podała do wiadomości ,że bezrobotni otrzymają dodatkowy zasiłek z funduszu gminnego. Obecnie zaś gmina donosi, że w myśl zarządzenia województwa dodatkowe wsparcia nie będą więcej wypłacane.

Pożar szybu.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 1 bm. wybuchł pożar w nieczynnym szybie kopalni „Richter" w Siemianowicach. Ogień zdołano ugasić w zarodku. Szkoda wynosi około 500 zł.

Z Król. Huty

Prymicje.

Król. Huta. Wkrótce odbędą się w kościele św. Jadwigi prymicje, które odprawi ks. Jan Trocha, syn tutejszego dyrektora poczty. Święcenia kapłańskie otrzyma on z rąk ks. biskupa Adamskiego w katedrze katowickiej w dniu 21 czerwca.

Godne naśladowania.

Król. Huta. Na apel miejscowego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym odpowiedział p. Z. Marcinek z ul. Katowickiej w ten sposób, że przekazał komitetowi 25 par obuwia, które niebawem urząd pośrednictwa pracy pomiędzy bezrobotnych podzieli. P. Z. Stańczyk gospodarz Hotelu Polskiego zgłosił codziennie 2 obiady dla dzieci nieodżywionych. Szlachetnym ofiarodawcom składa komitet podziękowanie.

Kradzież papierosów.

Król. Huta. W czasie transportu tytoniu i papierosów z magazynu Państwowego Monopolu Tytoniowego w Katowicach do rejonowej hurtowni tytoniowej w Król. Hucie, skradziono z furmanki jedną skrzynię, zawierającą 40 000 sztuk papierosów marki „Rarytas". O kradzież tę podejrzany jest woźnica F. A. z Król. Huty. Policja prowadzi dochodzenia.

Włamanie.

Król. Huta. Onegdaj w nocy włamali się złodzieje do gimnazjum matematyczno - przyrodniczego, gdzie porozbijali wszystkie szafy i skradli srebrny krzyż, lichtarze i obrus oraz wiele innych przedmiotów. Policja poszukuje sprawców.

Listy naszych Czytelników.

Konieczność budowy nowej szkoły.

Rybnik. Już kilkakrotnie w „Gazecie Rybnickiej" poruszano sprawę budowy nowej szkoły powszechnej w Rybniku. Władze naszego miasta mimo to dotąd nie powzięły w tym kierunku żadnej inicjatywy, traktując z podziwienia godną obojętnością coraz częstsze wołania rodziców oraz ludzi dobrej woli, którym wychowanie młodego pokolenia bardzo leży na sercu, że katastrofa zbliża się wielkiemi krokami. Ogólnie jest wiadomem, że wszystkie szkoły powszechne w Rybniku są przepełnione. Wszędzie nauka odbywa się na dwie zmiany. Szczególnie przeładowana jest szkoła I. obok starego kościoła, jedyna w śródmieściu. Już w ubiegłym roku musiano z braku klas przenieść ze szkoły I. do szkoły II. na Smolnej przeszło 100 dzieci. W tym roku znowu pewne dzielnice miasta zostaną odłączone od szkoły I., a przydzielone do szkoły II. na Smolnej i szkoły III. w Paruszowcu. Będzie to bardzo uciążliwe i przykre dla wielu rodziców, gdyż częstokroć dzieci ich będą miały dalej do szkoły II. lub III., aniżeli do szkoły I. A i tam przepełnienie doszło już do punktu szczytowego. Jest rzeczą niepokojącą, że niektórzy nieuświadomieni rodzice — wobec groźby przeniesienia ich dzieci do bardziej oddalonych szkół na przedmieściach — mają zamiar oddać swoje dzieci do szkoły mniejszościowej, znajdującej się w śródmieściu. Co zrobi wobec tego, a właściwie co zrobił w tej sprawie magistrat? O przepełnieniu tem wiedział, bo musiał załatwiać już poraz drugi sprawę oddzielenia pewn. ulic od szkoły I. i przydzielenia do szkoły II. i III. mimo, iż stamtąd również alarmują magistrat o przepełnieniu. A jednak ze strony magistratu jakoś „cicho wszędzie, głucho wszędzie" i nowej szkoły, widocznie, jak nie było, tak nie będzie. — Innego zdania są sami rodzice, którzy bardzo są zaniepokojeni groźnym i nieuniknionym wobec zadziwiającego niedoceniania czy lekceważenia doniosłości sprawy przez zarząd miasta faktem, że w najbliższych latach dzieci ich zostaną pozbawione największego dobra, jakie im dać mogą, to jest nauki. To też wydział rady rodzicielskiej przy szkole I czyni w tym kierunku co może, aby tylko zwrócić uwagę odpowiednich władz na grożącą katastrofę i katastrofie tej zapobiec, bo wkrótce będzie już zapóźno.

Zjazd śpiewaków.

Przyszowice w Rybnickiem. Związek Śląskich Kół Śpiewaczych okręg przyszowicki urządza swój tegoroczny zjazd w niedzielę, dnia 5 lipca rb. w ogrodzie hotelu kopalnianego w Knurowie pod protektoratem pana Rówińskiego, dyrektora kopalń w Knurowie. Zarząd okręgu zwraca się do obywatelstwa jak i do wszystkich związków w Knurowie, ażeby w tym dniu nie urządzały żadnych innych imprez i zaszczyciły swoim przybyciem zjazd i temsamem poparły ruch kulturalno-oświatowy, temwięcej, że w dniach 4 i 5 lipca na pograniczu po stronie niemieckiej ma się odbyć wielka akcja propagandowa przeciwko Polsce przez przybycie niemieckiego „Zepellina". Okażcie Szanowni obywatele z Knurowa i okolicy prawdziwy zapał przez wzięcie udziału w naszem święcie pieśni polskiej. Okażcie taki zapał, jaki był już za czasów niemieckich, kiedy to w Nowym Roku 1913 w Knurowie, poraz pierwszy występowało jedno polskie towarzystwo śpiewu z polskiemi kolendami podczas nabożeństwa w kościele a po południu wykonało szereg polskich pieśni w pomieszkaniu zasłużonego, nieustraszonego bojownika na niwie narodowej polskiej, p. Antoniego Słoniny. — Związek Śląskich kół śpiewaczych okręg przyszowicki przyjmuje deklaracje kandydatów do prezydjum honorowego na zjazd do dnia 12 marca. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Zarząd.

Pokąsany przez psa.

Król. Huta. Niejaki Leopold Hajduk pokąsany został w dotkliwy sposób przez psa Piotra Kajdy. Chłopca odstawiono do szpitala. Psa poddano oględzinom weterynarza.

Komuniści usiłują wywołać strajk.

Król. Huta. Onegdaj w hucie „Królewskiej" komuniści poczęli rozrzucać odezwy, nawołujące robotników do strajku z powodu obniżenia płac akordowych oraz celem zaprotestowania przeciwko urzędowaniu komisarycznej rady załogowej. Płoty ogradzające hutę były oblepione odezwami. Robotnicy nie poszli jednak za hasłem wywrotowców.

Wyrodny ojciec.

Król. Huta. Policja tutejsza otrzymała wiadomość, że niejaki Jerzy Szolc znęcał się nad swoją 20-letnią córką Hildegardą, którą od długiego czasu zamykał w chlewie. Istotnie przybyli na miejsce funkcjonarjusze zastali córkę Szolca zamkniętą przez ojca w chlewie. Szolcem zajęła się policja.

Z Świętochłowickiego

Wystawa szkoły gospodarstwa domowego.

Świętochłowice. W dniach 7 i 8 bm. odbędzie się w miejscowej szkole III. wystawa gospodarstwa domowego pod kierownictwem nauczycielki p. Bolesławy Fabianównej oraz wystawa robót kobiecych.

Przytrzymanie awanturnika.

Świętochłowice. Niejaki Paweł Hojka, będąc w podwórzu Engelmanowej przy ul. Bytomskiej, z nieznanej przyczyny począł wybijać szyby w oknach. Wezwany policjant chciał uspokoić awanturnika, lecz ten rzucił się na niego i usiłował go rozbroić. W obronie własnej posterunkowy użył broni siecznej, zadając Hojce ranę w głowę. Rannego awanturnika umieszczono w szpitalu.

Przestrzeganie szybkości jazdy samochodowej.

Świętochłowice. Niejednokrotnie już stwierdzono, że przepisy o szybkości jazdy samochodów na publicznych drogach nie są przestrzegane. W związku z tem starostwo świętochłowickie wydało zarządzenie, ustalając szybkość jazdy samochodów na ulicach zabudowanych dla samochodów osobowych od 25 do 40 km. a dla ciężarow. od 16 do 20 km. na godzinę. Nieprzestrzeganie tego zarządzenia będzie karane.

Pomyślne załatwienie sprawy zatargu o wysokość zarobków w piekarni „Manna".

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Zapowiedziane przez dyrekcję obniżenie zarobków robotników piekarskich mechanicznej piekarni „Manna" w Wielkich Hajdukach, zostało na skutek interwencji rady zakładowej i G. F. P. cofnięte. Sprawa zatargu o wysokość zarobków została zatem pomyślnie załatwiona dla robotników.

Nadużycia w kancelarji sądu grodzkiego.

Ruda Śl. w Świętochłowickiem. Przy lustracji sądu grodzkiego w Rudzie organa kontroli wykryły nadużycia w sekretarjacie sądu, popełniane systematycznie od dłuższego czasu przez tamtejszego sekretarza przy pomocy jednej z kancelistek. Wykrycie nadużyć ułatwiła nieobecność sekretarza, który jest poważnie chory. Dochodzenia prowadzi prokuratura sądu okręgowego w Katowicach.

Wyłożenie planu regulacyjnego.

Brzozowice w Świętochłowickiem. W miejscowym urzędzie gminnym wyłożony jest do publicznego wglądu aż do 25 bm. nowy plan regulacyjny tutejszej gminy. Sprzeciwy wnosić można w powyższym czasie do urzędu gminnego.

Napad rabunkowy.

Godula w Świętochłowickiem. Na szosie Godula — Młyn Szombierski napadło trzech nieznanych osobników, z których jeden był uzbrojony w rewolwer, na obywatela niemieckiego Alojzego Bonka, zamieszkałego w Bobrku (Śląsk Opolski). Sprawcy skradli napadniętemu 30 mk. i złoty zegarek, poczem zbiegli. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia, lecz dotychczas bez skutku.

Z Pszczyńskiego

Sprawdzanie narzędzi mierniczych.

Pszczyna. W czasie od 5 do 13 lipca rb. odbędzie się w Pszczynie rewizja narzędzi mierniczych. Rewizją objęte są następujące gminy: Pszczyna, Wola, Kobiór, Ćwiklice, Starawieś, Radostowice, Czarków, Kobielice, Poręba, Łąka, Górne i Dolne Goczałkowice, Rudołtowice, Miedźna, Grzawa, Frydek, Międzyrzecze, Góra, Gilowice, Piasek, Jankowice, Studzienice, Brzeźce, Suszec, Rudziczka i Zawadka.

Godziny urzędowe magistratu.

Pszczyna. Magistrat pszczyński donosi, że biura otwarte są w porze letniej bez przerwy od godziny 7 do 13.

Zatrucie alkoholem.

Pniówek w Pszczyńskiem. Wskutek wypicia nadmiernej ilości wódki zmarł nagle 44-letni Jan Klima z Pniówka. Rodzina znalazła go rano nieżywego. Lekarz stwierdził zatrucie alkoholem.

Kurs jedwabnictwa.

Borowa Wieś w Pszczyńskiem. Doświadczalna hodowla jedwabników w Borowej Wsi pow. pszczyński, organizuje 6-dniowy teoretyczno-praktyczny kurs jedwabnictwa. Kurs odbędzie się trzykrotnie mianowicie: pierwszy od 22 do 27 bm., drugi od 30 czerwca do 4 lipca a trzeci od 6 do 11 lipca rb. Opłata wynosi 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje kierownik hodowli p. Jan Bieniek w Borowej Wsi. Przy zgłoszeniu należy podać, w którym kursie kandydat chce brać udział. Po ukończeniu kursu wydawane będą świadectwa.

Śmierć górnika.

Kostuchna w Pszczyńskiem. Na kop. „Boer" w Kostuchnie zawaliła się ściana węglowa i pogrzebała pod sobą górnika Pawła Pieterka. Nieszczęśliwy zmarł po odstawieniu go do szpitala. Osierocił on żonę i pięcioro dzieci.

Z Rybnickiego

Zlot harcerski.

Wodzisław w Rybnickiem. W dniach 6 i 7 czerwca rb. odbędzie się w Wodzisławiu z okazji składania przyrzeczenia harcerskiego II zlot harc. hufca szkolnego żeńskiego i męskiego okręgu szkolnego Rybnik III z udziałem hufca rybnickiego i rydułtowskiego, z następującym programem: W sobotę, dnia 6 bm. o godziny 14—20-ej zjazd drużyn, rozbijanie obozu na boisku Tow. „Sokół", od godz. 20—22-ej powitanie sztandaru ,ognisko. W niedzielę, dnia 7 bm. od godz. 8—8,45 zbiórka zaproszonych gości, związków, towarzystw na boisku; o godz. 9 udział w nabożeństwie; o godz. 11-ej odebranie przyrzeczenia harcerskiego na rynku, następnie defilada i powrót do obozu, przerwa obiadowa; godz. 14 zawody sportowe, gry i zabawy harcerskie; o godz. 19 ognisko, zwijanie obozu. Komenda hufca żeńskiego i męskiego zaprasza jak najuprzejmiej sympatyków ruchu harcerskiego do udziału w zlocie.

Z Lublinieckiego

Egzamin dojrzałości.

Lubliniec. Dnia 30 maja rb. odbył się w państwowem gimnazjum im. Mickiewicza egzamin dojrzałości, do którego zasiadło 9 abiturjentów. Wszyscy kandydaci mianowicie: Konrad Bazarnik, Franciszek Jagiełło, Edmund Kurzawski, Euzebjusz Lajtner, Alfons Lukaszczyk, Józef Okos, Teodor Pilarski, Jan Pilawa i Jan Ziemba złożyli egzamin z pomyślnym wynikiem.

Z Cieszyńskiego

Śmierć podczas kąpieli.

Marklowice Górne w Cieszyńskiem. W tych dniach utonął w rzece Olzie w pobliżu mostu kolejowego w Marklowicach 20-letni praktykant leśny Jan Branny. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Po dwugodzinnych poszukiwaniach zwłoki wydobyto z wody.

Sprawy kościelne.

O potrzeby religijne Polaków w Argentynie.

Buenos Aires. Od kilku tygodni bawi w Argentynie ks. Ignacy Posadzy, prof. państwowego seminarjum nauczycielskiego w Poznaniu, współpracownik wielu polskich pism. Ks. Ignacy Posadzy przyjechał do Argentyny z Bazylei, gdzie bawił około pół roku z polecenia ks. Prymasa Kardynała Hlonda w porozumieniu z rządem polskim w celu zebrania ścisłych danych odnośnie stanu i potrzeb religijnych kolonij polskich w Argentynie. W czasie pobytu w Argentynie ks. Posadzy odwiedził kolonje polskie na terytorjum Misjones, gdzie zabawił kilka tygodni a następnie zrzeszenia i osiedle polskie w prowincji Sante Fe i Korodoba.

Robotnicy katoliccy Berlina organizują się.

W dniu Zielonych Świątek z okazji 40-tej rocznicy encykliki robotniczej Leona XIII „Rerum Novarum" w Bernau pod Berlinem odbyła się potężna manifestacja Zjednoczenia katolickich związków robotniczych okręgu berlińskiego Obecni byli biskup Berlina, Mgr. dr. Schreiber, przewodniczący Akcji katolickiej w Berlinie, prezes zarządu Zjednoczenia i wielu kierowników katolickiego ruchu robotniczego zarówno z pośród duchowieństwa jak i z pośród osób świeckich. Przemawiał m. in. ks. biskup Schreiber. Prezes Zjednoczenia katolickich związków robotniczych w diecezji berlińskiej, ks. Brinkmann, sprecyzował cztery postulaty, które w biskupstwie berlińskiem mają być zrealizowane w najbliższym czasie 1. utworzenie w każdej gminie czynnych katolickich związków zawodowych. 2. wyszkolenie świeckich kierowników katolickiego ruchu robotniczego; 3. zorganizowanie rzeczywistego przedstawicielstwa katolickiego świata robotniczego w zakresie jego uprawnień ekonomicznych i obywatelsko-państwowych; 4. połączenie wszystkich katolickich stowarzyszeń i związków robotniczych diecezji berlińskiej w jedną organizację, która stanie się ważnym, aktywnym czynnikiem niemieckiego i międzynarodowego katolickiego ruchu robotniczego.

Brazylja wprowadza ponownie naukę religji do szkół.

Z Rio de Janeiro, stolicy Brazylji, nadeszła do Rzymu pomyślna wiadomość. Oto nowy rząd wystąpił z inicjatywą przywrócenia nauki religji w szkołach

Niedawno odbył się w Atenach panblice związkowej, oświadczając, że dotychczasowe „ustawy neutralne" nie przyniosły krajowi pożytku. Chociaż w Brazylji niema religji państwowej, to jednak katolicyzm jest wyznaniem olbrzymiej większości narodu. Projekt ustawy, opracowany przez rząd, przewiduje, że żaden nauczyciel nie może uprawiać propagandy ateistycznej w szkole.

Katolicyzm — wzorem dla prawosławia.

Niedawno odbył się w Atenah panhelenistyczny kongres schizmatyckich teologów. Na kongresie tym zgodzono się, że **prawosławie wymaga wprowadzenia pewnych nowości, które w większości wypadków wzorowane są na urządzeniach Kościoła katolickiego.** — Postanowiono zatem: nadwyżkę wpływów, po potrąceniu sum na utrzymanie świątyń i duchowieństwa, poświęcić dziełu miłosierdzia, zająć się omawianiem zagadnień chrześcijańsko - społecznych, wspierać robotników w walce o przysługujące im prawa, zająć się intensywnie duszpasterstwem, podjąć działalność prasową, jasno zaznaczać obowiązki ewangeliczne w kazaniach, podnieść poziom wykształcenia duchowieństwa, ograniczyć ilość biskupstw i probostw. Ponadto na kongresie tym postanowiono zwołać do Aten powszechny kongres teologów prawosławnych i przystąpić do ściślejszej współpracy z protestantyzmem.

SPORT

Mecze ligowe.

Rozegrane w dniu wczorajszym mecze ligowe dały wyniki następujące:

Kraków, 4. 6. (Tel. wł.).

Garbarnia — Polonia. 2:0 (2:0).

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.)

Legja — Wisła. 1:0 (0:0).

Lwów, 4. 6. (Tel. wł.).

Lechja — Ł. K. S. 0:1 (0:1).

Tabela Ligi Państwowej.

		gier	Stosunek bramek	pkt.
1.	Wisła	9	23:11	11
2.	Legja	7	13:7	10
3.	Ruch	8	15:8	10
4.	Polonia	9	19:14	9
5.	Warta	8	20:12	8
6.	Ł. K. S.	8	16:15	8
7.	Pogoń	8	11:14	8
8.	Garbarnia	7	8:5	7
9.	Warszawianka	7	16:22	6
10.	Lechja	7	8:21	6
11.	Cracovia	8	10:22	5
12.	Czarni	7	11:19	4

Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Pierwsza porażka Naprzodu.

Wczorajszy dzień zgromadził na starcie wszystkie drużyny ligowe i był dniem niespodzianek. „Derby Śląskie" A. K. S. — Naprzód zakończyły się pierwszą porażką leadera, po bardzo zaciętej grze, który mimo to nie utracił prowadzenia w tabeli i jest nadal faworytem.

Kolejowe P. W. na własnem boisku zdołał wyrwać jeden cenny punkt drużynie 1. F. C.. Inne spotkania zakończyły się naogół spodziewanemi zwycięstwami faworytów. Mimo kilku niespodziewanych wyników, w tabeli ligowej nie zaszły zbyt poważne zmiany i po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
Naprzód	11	38:13	18
A. K. S.	12	33:24	18
Orzeł	13	35:23	16
1. F. C.	10	44:23	14
Śląsk	12	23:20	14
Chorzów	11	27:25	12
„07" Siemianowice	11	16:26	11
B. B. S. V.	11	16:18	10
„06" Katowice	11	22:21	8
Kolejowe P. W.	12	20:27	8
Sturm	13	24:59	5
Policyjny K. S.	13	14:33	5

Kolejowe P. W. — 1. F. C. 3:3 (1:2).

Orzeł — „06" Katowice 2:1 (1:0)

K. S. „07" — Sturm Bielsko 3:2 (3:0)

K. S. Chorzów — Śląsk Świętochłowice 3:4 (2:1)

B. B. S. V. — Policyjny K. S. Katowice 3:1 (2:0).

Amatorski K. S. — Naprzód Lipiny 3:2 (2:1)

Mistrzostwa klasy „A".

KS. 20 Bogucice — Pogoń Katowice 2:1 (1:1)

Słowian — 06 Mysłowice 2:1 (1:1)

KS. 22 M. Dąbrówka — Naprzód Załęże 6:1 (1:0)

09 Mysłowice — KS. Dąb 3:4 (2:2)

Iskra — Śląsk 2:1 (1:0)

I. K. S. — Pogoń Nowy Bytom 3:1 (2:1)

Paruszowice, 4. 6.

Silesia — Diana 3:5 (2:3).

Mistrzowstwa B-Ligi i klasy B.

Godula, 4. 6. Powstaniec — Brzezinka 4:0.

Michałkowice, 4. 6. Jedność — Śląsk Tarnowskie Góry 4:0 (1:0).

Świętochłowice, 4. 6. S. M. P. — S. M. P. Michałkowice 0:1 (0:0).

Giszowiec, 4. 6. K. S. 26 — Ligocianka 4:1.

Cracovia przegrywa w Rybniku.

Rybnik, 4. 6. Towarzyskie spotkanie powyższe, rozegrane z racji 11-lecia KS. 20 Rybnik przyniosło piękny sukces jubilatom w postaci zwycięstwa nad kombinowaną drużyną mistrza Polski — Cracovią Kraków. Gra była zajmująca i stała na wcale wysokim poziomie.

Zawody lekkoatletyczne w Król. Hucie

W zawodach panów zwyciężył Stadjon — 244:214. W zawodach pań odniosła zwycięstwo Pogoń 204:188.

Król. Huta, 4. 6. Na stadjonie w Król. Hucie odbyły się wczoraj zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Polski, między katowicką Pogonią a Stadjonem Król. Huta. Zawody te stały na bardzo wysokim poziomie i były niesłychanie zajmujące, gdyż obydwie drużyny, — zdając sobie sprawę z ważności spotkania — walczyły zacięcie w każdej konkurencji. Była to walka o bardzo wielką stawkę, chodziło bowiem o zdobycie hegemonji w sporcie lekkoatletycznym na Śląsku. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła drużyna Stadjonu w stosunku punktów 244:214, mimo osłabionego składu, brakiem Cieślińskiego, Koerna, Rojka i Szczęsnego. Dzięki powyższemu zwycięstwu, KS. Stadjon zdobył drużynowe mistrzostwo Śląska i tem samem zakwalifikował się do międzyokręgowych rozgrywek o drużynowego mistrza Polski. W ramach powyższych zawodów, przeprowadzono również mistrzostwa pań. Supremację utrzymała nadal w swych rękach Pogoń katowicka, przez zwycięstwo nad Stadjonem w stosunku punktów 204:188. Wyniki uzyskano naogół dobre, w tem dwa nowe rekordy śląskie.

Łódź — Śląsk.

Dnia 18 lipca w Katowicach pod gołem niebem odbędzie się międzyokręgowy mecz bokserski Łódź—Śląsk.

Walne Zgromadzenie

(zwyczajne) Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego odbędzie się w dniu 21-go czerwca br. w Katowicach.

Finały

wewnętrzno-klubowych mistrzostw bokserskich Stadjonu w Król. Hucie odbędą się dziś, 5 bm. na Stadjonie o godz. 17,30.

Ligoń zwycięża w biegu kolarskim w Czeladzi.

Czeladź, 4. 6. (Tel. wł.) Staraniem Czeladzkiego K. S. odbył się w dniu wczorajszym bieg kolarski na trasie 80 klm. Udział startujących dość liczny. Wobec tego, że klub ten nie jest stowarzyszonym i nie należy do Polskiego Zw. Twarzystw Kolarskich, zawodnicy śląscy startowali poza konkursem. Wyniki osiągnięte, z uwagi na silny wiatr, są zadawalające. Jako pierwszy przybył do mety **Ligiń** (Policyjny KS. Katowice) w czasie 2 godz. 44 min. przed Trzankowskim (C. K. S. Czeladź) i Walczakiem (Solvay Grodziec).

Sukces Kusocińskiego w zawodach w Finlandji.

Helsinki, PAT. W obecności 4 tysięcy widzów na zawodach międzynarodowych lekkoatletycznych w Helsinkach odbył się bieg na 5 tysięcy metrów z udziałem znakomitego polskiego długodystansowca Kusocińskiego.

W biegu tym **zwyciężył Kosuociński** os. czas 15.1.4 sekundy przed Kailem i słynnym olimpijczykiem Lonkola w czasie Kaile 15.3.5 sek. i Lonkola 15.12.6 sek Na tych samych zawodach w biegu na półtorej mili angielskiej padł nowy rekord światowy, ustanowiony przez E. Latinen, który osiągnął czas 6.42,1 sek. Dawny rekord na tym dystansie należał do Nurmiego i wynosił 6.44,5 sek.

Porażka Kusocińskiego.

Abo, 4. 6. Po pięknym sukcesie w Helsingforsie startował Kusociński wczoraj w mieście rodzinnem Nurmiego — Abo w biegu na 5 klm. z doskonałym Virantenen. Bieg ten wygrał Virantenen w świetnym czasie 14:52. Kusociński natomiast przemęczony podróżą i biegiem z poprzedniego dnia, uzyskał czas 15:17.

Z międzynarodowych zawodów tenisowych w Berlinie.

3 bm. rozpoczęły się tu międzynarodowe zawody tenisowe urządzone przez klub pod nazwą Rotweiss. Ze strony Polski w zawodach bierze udział p. Jędrzejowska, która poza fanaglem wylosowała w grze podwójnej pań parę z panią Jacobs. Zawody dnia 3 bm. przyniosły jedną sensację w grze podwójnej pań. Mianowicie para graczy berlińskich Daller — Henkel odniosła zwycięstwo nad parą francuską Duplair — Merlin w stosunku 6:1 i 6:4.

Międzynarodowe zawody szermiercze

Wiedeń. W szermierczych zawodach o mistrzostwo Europy w spotkaniach indywidualnych na szpady pierwsze miejsce zdobył Buchard, drugie miejsce Schmedz, trzecie Rafali, 3 bm. walczyły drużyna austrjacka z drużyną holenderską z wynikiem remisowym 8:8. Zwyciężyła jedna Austrja, ponieważ miała lepszy stosunek tuszu. Oprócz tego spotkały się Niemcy — Grecja z wynikiem 12:4, Czechosłowacja — Anglja z wynikiem 12:4, Węgry — Grecja 11:0 i Polska — Holandja 9:1

Z dalszych stron.

Czechosłowacja zacznie ścigać lotników niemieckich.

Praga. Prasa żywo omawia skazanie przez sąd w Tischereuth za przekroczenie przepisów paszportowych i lotniczych czechosłowackiego lotnika Bajera, który zabłądził w czasie lotu i wylądował w Bawarji w odległości 15 km. od granicy czechosłowackiej. Pisma zwracają uwagę na to, że dotychczas zarówno władze czechosłowackie jak i niemieckie udzielały wszelkiej pomocy zbłąkanym lotnikom obu państw. Wyrok sądu oznacza zatem zmianę i wprowadzenie nowej praktyki, do której władze czechosłowackie będą musiały się odpowiednio zastosować. To samo powinny uczynić władze polskie.

Amerykańska pożyczka wewnętrzna.

Londyn. PAT. Sekretarz stanu dla spraw skarbu Mellon oznajmił, iż 15-go czerwca będą wypuszczone obligacje $3^1/_8$ proc. na sumę 800 miljonów dolarów. Obligacje, których termin upłynie w roku 1949 będą spłacane począwszy od 15. czerwca 1946 roku. W ubiegłym tygodniu Mellon oświadczył, iż deficyt St. Zjednoczonych na dzień 30 czerwca br. wyniesie 800 miljonów dolarów. Cel więc pożyczki jest jasny. Oddawna przeważał pogląd, iż należy unikać podniesienia podatków, co mogłoby ujemnie wpłynąć na szanse stronnictwa republikańskiego w wyborach w roku przyszłym. (Zauważyć należy, że również Włochy weszły na drogę pożyczki wewnętrznej dla pokrycia niedoboru budżetowego. Pożyczka ta dała o miljard więcej, niż rozpisano. W społeczeństwie tem, widać, rozwinięte jest wysoce zrozumienie dla potrzeb państwowych).

Sprawy towarzystw.

Stowarzyszenie stenografów S. S. Balczyńskiej w Katowicach donosi swym członkom, że w niedzielę, 7 bm. urządzi Związek wycieczkę do Czerny. Odjazd pociągu o godz. 4 minut 55. Bilet należy wykupić do Krzeszowic. Koszty podróży zł. 6.— w obie strony. Zbiórki przed dworcem nie będzie; po wykupieniu biletu uda się członek do pociągu. Spodziewamy się jak najliczniejszego udziału.

Katowice. W środę, dnia 10 czerwca br. odbędzie się na sali Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja 21 zwyczajne miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. w Katowicach o godz. 7.30. Na porządku dziennym referat i sprawy bieżące.

Katowice. Uroczyste posiedzenie Katolickiego Koła Abstynentów w Katowicach przy kościele N. M. P. ku uczczeniu patrona św. Jana Chrzciciela odbędzie się w niedzielę, dnia 7 czerwca rb. o godz. 17-ej w Domu Związkowym. Uprasza się o liczny udział członków goście mile widziani.

Zarząd.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Koła Abstynentów przy Katedrze odbędzie się w niedzielę, dnia 7 czerwca rb. o godz. 15 w Domu Związkowym. Na zebranie to zaprasza się wszystkich członków. Goście bardzo mile widziani. **Zarząd.**

Nowy Bytom. W niedzielę, dnia 7 czerwca o godz. 10-ej przed południem w lokalu p. Włoki odbędzie się miesięczne zebranie koła Esperantystów w Nowym Bytomiu.

Suchagóra. W niedzielę, dnia 7 czerwca o godz. 2 popołudniu odbędzie się na sali p. Gempulika zebranie filji Związku inwalidów, wdów i sierot górniczych w Suchejgórze, Lazarówce i Blachówce. Omawiane będą ważne sprawy, wobec czego liczny udział zorganizowanych i niezorganizowanych inwalidów i wdów bardzo pożądany. Przybędzie referent z głównego zarządu z Katowic.

Żory. Kwartalne zebranie inwalidów górniczych i hutniczych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, dnia 7 czerwca o godz. 12 w południe na sali p. Siemianowskiego. Referent przybędzie z Katowic. O liczny udział zainteresowanych z Żor i okolicznych miejscowości uprasza Zarząd.

Zawada przy Pszowie. Towarzystwo św. Barbary w Zawadzie urządza zebranie w niedzielę, dnia 7 czerwca o godz. 17-ej w lokalu p. Kałuży. Porządek obrad: protokół, wybór sekretarza, urządzenie zabawy latowej, treść statutu, wolne głosy, sprawozdanie kasowe za drugi kwartał, uregulowanie składek i zakończenie. Ze względu na znaczenie zebrania — zarząd prosi wszystkich członków i przez nich wprowadzonych gości o liczne i pewne przybycie. Ks. radca duch. przybędzie. **Zarząd.**

Program radjowy.

Niedziela, 7 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Muzyka 13.40 „Rodzina wojskowa". 14.00 Muzyka. 14.10 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „O małżeństwie". 14.25 Pieśni ludowe. 14.35 Nowa Hiszpanja". 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt pt. „Z przysposobienia rolniczego". 15.20 Pieśni ludowe w opracowaniu Felicjana Szopskiego. 15.30 „Drobne gospodarstwo dochodowe na Śląsku". 15.50 Muzyka. 16.00 Skrzynka pocztowa. 16.20 Muzyka 16.40 Transmisja z Łazienek międzynarodowych konkursów hippicznych. 17.25 Komunikat „Z przed stu lat". 17.30 Transmisja ze Lwowa międzynarodowych wyścigów samochodowych. 18.00 Program dal dzieci starszych. 18.15 Koncert popularny. — 19.20 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.45 Rozmaitości. 20.00 „Psałterz florjański powrócił do Polski" 20.15 Koncert wieczorny z Warszawy. — W przerwie kwadrans literacki z Katowic. „Na podszybiu" — fragment z powieści górniczej Jana Waśniewskiego (niedrukowanej). 22.00 Feljeton. 22.15 Koncert. 22.45 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 8 czerwca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Jak uczą dorosłych w Anglji". 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Lekcja języka francuskiego. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Tripolis, miasto palm" 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Prof. Władysław Dzięgiel: „Z dziejów ziemi śląskiej". 19.50 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Feljeton pt. „W mojej okolicy". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikaty oraz zapowiedź programu na dzień następny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 3 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8.89 zł. Funt sterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.81 zł. 100 szylingów austrjackich 124.94 zł. 100 koron czeskich 26.34 zł. 100 lir włoskich 46.51 zł. 100 franków szwajcarskich 172.37 zł. 100 guldenów holenderskich 357.80 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 3 czerwca 1931 r.

Żyto 29.50—30. Pszenica 35—36. Owies jednolity 33—34. Owies zbierany 31—32. Jęczmień na kaszę 28—28.50. Jęczmień browarny bez obrotów. Mąka pszenna luksus. 64—74. Mąka pszenna wyborowa 59—64. Mąka żytnia 45—47. Otręby pszenne szałe 21—22. Otręby pszenne średnie 20—21. Otręby żytnie 20—21. Kuchy lniane 31 do 32. Kuchy rzepakowe 26—27. Groch polny jadalny 32—35. Groch Victoria 40—45. Łubin niebieski 22—23. Łubin żółty siewny 20—32. Ziemniaki jadalne 9—10. Obroty małe. Usposobienie bez zmiany. Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa; w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 3 czerwca 1931 r.

Żyto 28.75. Pszenica 32.50—33.00. Jęczmień przemiałowy 27.00—28.00. Owies pastewny 30.00 do 31.00. Mąka żytnia 65 proc. 43.00—44.00. Mąka pszenna 65 proc. 52.00—55.00. Otręby żytnie 22.50—23.50. Otręby pszenne 20.50—21.50. Otręby pszenne grube 22.00—23.00. Groch polny 33.00 do 34.00. Groch Wiktorja 38.00—42.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 3 czerwca 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt zł. 2.00—2.40, masło mleczarniane funt 2.50—2.60, jaja sztuka 0.10 do 0.13.

Mięso. Wieprzowina funt 0.90—1.20, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.20—1.30, wołowina 0.90—1.20, cielęcina 0.80—1,20, smalec 1.20 do 1.60, skopowina 1.50 –1,60(okrasa świeża 0.90 do 1.00, okrasa wędzona 1,20—1.40, łój 0.50—0.90.

Jarzyny. Sałata (główka) 0.05—0.10, szpinak funt 0.30—0.40, marchew (wiązka) 0.70—0.80, kalarepa (wiązka) 0.15—0.50, cebula funt 0.40 do 0.50, pomidory funt 4.00, kalafiory sztuka 1.00 do 2.50, rabarber — rzewień funt 0.20—0.30, ogórki funt 1.40—1.50, kartofle za centnar (50 kg.) 7.00, kartofle 12 funtów 1.00.

Owoce. Czereśnie 3.20—3.60, pomarańcze za sztukę 0.50—0.80, jabłka doborowe za funt 1.80 do 2.00, śliwki suszone funt 1.00—1.40, agrest funt 1.00—1.10, cytryny sztuka 0.10—0.13.

Ceny bydła na targowicy w Poznaniu

w dniu 2 czerwca 1931 r.

Spędzono 837 sztuk bydła, 1930 sztuk świń, 620 sztuk cieląt, 312 sztuk owiec — razem 3699 sztuk zwierząt. Przebieg targu: spokojny.

Woły: Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane 100—108, miesięste tuczone młodsze do 3 lat 86 do 96, mięsiste tuczone starsze 76—86, miernie odżywione 64—66.

Buhaje: wytuczone pełnomięsiste 92—100, tuczone mięsiste 84—90, nietuczone, dobrze odżywione starsze 70—80, miernie odżywione 60 do 64.

Krowy: Wytuczone pełnomięsiste 94—104, tuczone mięsiste 80—90, nietuczone, dobrze odżywione 68—72, miernie odżywione 40—50.

Jałowice: Wytuczone pełnomięsiste 96—104, tuczone mięsiste 88—94, nietuczone dobrze odżywione 76—86, miernie odżywione 60—70.

Młodzież: Dobrze odżywione 60—66, miernie odżywione 52—58.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytuczone 84—90, tuczone cielęta 74—82, dobrze odżywione 64—70, miernie odżywione 60—62.

Świnie (tuczniki): Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 98—104, pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 92—98, pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 84—90, mięsiste świnie ponad 80 kg. 72—82, maciory i późne kastraty 80 do 90, świnie bekonowe 84—88.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W sobotę dopiero dnia 6. bm. premjera sztuki Wallace'a „Nieuchwytny".

W sobotę, dnia 6. bm. Teatr wyjeżdża do Dąbrowy Górniczej z operetką „Manewry Jesienne".

W niedzielę, dnia 7. bm. o godz. 15.30 po cenach najniższych operetka „Krysia Leśniczanka", wieczorem poraz drugi „Nieuchwytny".

REPERTUAR.

Piątek, dnia 5. bm.: „Wieczór humoru Leona Wyrwicza" o godz. 20.

Sobota, dnia 6. bm.: „Nieuchwytny" o godzinie 20 (premjera).

Niedziela, dnia 7. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 7. bm.: „Nieuchwytny" o godzinie 20.00.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 6. czerwca: „Manewry Jesienne" Dąbrowa Górnicza o godz. 19.30.